

Marsz. Szymański zrzekł się misji tworzenia gabinetu

(Dokończenie).

Szymańskim komu ma zamiar powierzyć misję tworzenia rządu, p. marsz. Szymański stwierdził, że o tem mowy nie było.

DECYDUJE MARSZ. PIŁSUDSKI

P. marszałek senatu Szymański złożył dziś, o godz. 1, wizytę p. ministrowi spraw wojskowych marsz. Piłsudskiemu, aby poinformować go o przyczynach, dla których złożył misję utworzenia rządu.

P. marsz. senatu oświadczył przedstawicielom prasy, co następuje:

„Przed złożeniem misji na ręce p. Prezydenta, niezwłocznie po odbyciu wczorajszego posiedzenia, Pan Prezydent zastrzegł sobie przyjęcie jej po uzgodnieniu z p. marsz. Piłsudskim. W Belwederze przyjęty byłem o godz. 1-ej, przedstawiłem p. marszałkowi cały stan rzeczy i udałem się na Zamek, aby prosić o ostateczne przyjęcie mego życzenia. P. Prezydent przychylił się do mojej prośby”.

LOGICZNE PRZESŁANKI ZAWODZA

Po wczorajszym tak burzliwym i ważnym dniu politycznym, dziś panuje nie tylko spokój, ale zupełna dezorientacja.

Nikt nie wie, co dalej będzie i komu zostanie powierzona misja tworzenia gabinetu. Wobec ostatnich wypadków nasuwały się logiczne przypuszczenia, że premierem powinien zostać obecnie marsz. Piłsudski. Jednak jak wiadomo, w ostatnich czasach wszelkie logiczne przesłanki zawodzą.

Na Zamku nie udzielą żadnych informacji i nie wiadomo, czy odbędzie się dziś jakie konferencje. W prezydium rady ministrów również cisza. W Sejmie jest trochę posłów. W południe odbyła się w prywatnym mieszkaniu p. marsz. Daszyńskiego, który jest nie dysponowany, narada prezydium Sejmu dla ustalenia terminu posiedzenia Sejmu.

KOMUNIKAT.

już znów

główna wygrana zł. 350.000

na Nr 184,188 została wypłacona przez nas, naszym P. T. Graczom

Ponadto w obecnej V klasie padły u nas następujące większe wygrane:

Zł. 20,000	na Nr. 105,29
" 20,000	" " 121,75
" 15,000	" " 154,09
" 10,000	" " 110,672
" 10,000	" " 69,025
" 10,000	" " 72,728
" 10,000	" " 52,062
" 10,000	" " 74,931

i dużo po 5,000, 3,000 i wiele, wiele innych wygranych

Polecamy nadal nasze szczęśliwe losy! Szczęście stale sprzyja naszym P. T. Graczom. Wszystkie większe wygrane w kole szczęścia. Wszyscy śpieszcie do nas po nasze szczęśliwe losy! Jedyna, Największa, najstarsza i najszczęśliwsza w Polsce kolektura

E. LICHTENSZTEIN

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 72
PIOTRKOWSKA 11

Centr. kolekt. Warszawa, Marszałkowska 146

Sowiety porwały gen. Kutiepowa i wywiozły morzem do Moskwy

Tak oficjalnie stwierdziły władze francuskie

PARYŻ, 26.3 W prasie wczorajszej ukazały się ostatnie wyniki śledztwa, przeprowadzonego w sprawie zaginięcia gen. Kutiepowa.

Stwierdzają one jednogłośnie porwanie gen. Kutiepowa i wywiezienie go drogą morską z Francji.

Kilku świadków widziało jak ładowano skrzepowanego i zwinętego w płaszcz mężczyznę na statek przy wybrzeżu normandzkim.

Dalsze śledztwo wykazało, że gen. Kutepow został przewieziony do Moskwy i umieszczony w więzieniu na Lubiance, gdzie ty-

dzień temu miał się jeszcze znajdować przy życiu.

Ogłoszenie tych szczegółów porwania Kutiepowa wywołało wielkie poruszenie w całej Francji. Dzienniki domagają się zerwania stosunków dyplomatycznych z Sowietami.

Kwestję tę poruszył również w senacie gen. Japy, który oświadczył, iż wobec zachowania się Sowietów uważa dalsze utrzymywanie stosunków z Moskwą za niedopuszczalne.

Wobec prośby Brianda gen. Japy nie nalegał na natychmiastowe rozpatrzenie swego wniosku.

Fałszywy generał broni i fałszywy major

Chcieli w nocy postawić pułk pod bronią

TAJEMNICZA AFERA W POZNANIU

POZNAN, 26.3 W koszarach 57 p.p. zjawili się minionej nocy dwaj zagadkowi osobnicy w mundurach oficerskich. Jeden z nich z odznakami generała broni, drugi zaś z odznakami majora.

Zawezwali oni oficera inspekcyjnego i wydali mu rozkaz zaalarmowania pułku.

Ponieważ obecnie w armji czynnej nie ma żadnego generała broni a w umundurowaniu tajemniczego przybysza dały się zauważyć pewne braki, jak wężyk podoficerski na kołnierzu, oficer inspekcyjny zażądał od obu przybyłych legitymacji.

Gdy okazało się, że podejrzani goście nie mają się czem legitymować, oficer inspekcyjny zaarrestował obu.

Aresztowani odmawiają wszelkich zeznań, wobec czego tembardziej tajemniczo przedstawia się cel ich wizyty w koszarach i żądanie zaalarmowania pułku.

POZNAN, 26.3 Zdemaskowani i aresztowani w koszarach 57 pułku piechoty w Po-

znaniu dwaj podejrzani mężczyźni, którzy przybyli w nocy — jeden w mundurze generała broni, drugi w mundurze majora, wydając rozkaz zaalarmowania pułku — badani przez żandarmerję zeznali dziś, że działali z własnej inicjatywy, chcąc w ten sposób zwrócić na siebie uwagę i splatać figla dowódcy pułku płk. Zongłowiczowi.

Zatrzymani nie są stałymi mieszkańcami Poznania i dopiero przed kilkoma dniami przybyli z Gdyni. W wojsku nigdy nie służyli.

Mundury nabyli na parę dni wcześniej w jednym z mniejszych zakładów krawieckich.

Tajemniczych „wizytatorów” pułku przekazano do dyspozycji prokuratora wojskowego, który wszczął w tej sprawie energiczne dochodzenie.

Nazwiska aresztowanych brzmią: Jan Miara (w mundurze generała) i Jan Pisalek (w mundurze majora).

Salomowy wyrok Poincarego

W sprawie rozwodowej księstwa Monako

PARYŻ, 26 marca

Najwyższa izba sądowa księstwa Monako, która zjechała do Paryża na posiedzenie nadzwyczajne, przyjęła jednogłośnie wyrok rozwodowy ks. Karoliny Grimaldi, następczyni tronu Monako, z jej mężem, hr. de Polignac. Wyrok będzie ogłoszony za 2 dni.

Wyrok Poincarego nie wypadł na korzyść księżnej Karoliny, ponieważ lekceważyła ona swoje wysokie urodzenie i obowiązki dynastyczne, nawiązując stosunki z lekarzem Włochem.

Z tego powodu wyrok ma postanowić,

że hr. Polignac, pomimo rozwodu, zachowuje tytuł i prawa księcia Monako, jako ojca następcy tronu małoletniego księcia Rene.

Wychowanie dzieci księstwa pozostawać ma w rękach księcia, chociaż księżna Karolina otrzymuje prawo posiadania dzieci przy sobie w ciągu pół roku.

Hrabia de Polignac ma zwrócić księżnej Karolinie jej posag, a jako wychowawca małoletniego księcia otrzymywać ma pensję roczną 400.000 franków, jednak bez specjalnego pozwolenia nie wolno mu będzie bywać na terytorjum księstwa Monako.

Uzdrowienie stosunków

Już pisaliśmy, iż ostatnie przesilenie rządowe wywołano, aby nie mogły się odbywać posiedzenia Sejmu. Po uchwaleniu bowiem budżetu Sejm przystąpił do rozpatrywania zamknięć rachunkowych, do zaznajomienia się ze sprawozdaniami Najwyższej Izby Kontroli Państwa i wreszcie do wydania orzeczenia b. ministra skarbu Czechowicza. Sfery sanacyjne nie chcą dopuścić, aby Sejm temi sprawami mógł się zająć i dlatego wywołano przesilenie rządowe.

Marszałek Szymański prowadzi pertraktacje ze stronnictwami sejmowymi w celu utworzenia rządu zgody narodowej. Jak sobie p. Szymański i jego pełnomocnicy wyobrażają zgodę narodową? Otóż według wszelkich oznak p. Szymański wyobraża sobie zgodę następująco: Sejm w przyszłości nie będzie uchwaliał żadnych wniosków nienufności ministrom, ponieważ wobec faktycznych rządów min. Piłsudskiego jest to bezcelowe. Poza tem Sejm wrzeknie się po cichu swojego prawa zajęcia się przekroczeniami budżetowymi i sprawą Czechowicza. Gdy Sejm takie zobowiązania przyjmie, to wtedy pan Szymański utworzy rząd zgody narodowej, który będzie współpracował z parlamentem i pozwoli zajmować się Sejmowi wszystkimi innymi kwestjami.

Czyli poprostu żąda się od Sejmu kapitulacji i wyrzeczenia się jego podstawowych praw. Z tego widać jak sanacji bardzo zależy na tem, aby nie wyszło na jaw, na co użyto 565 milionów złotych w r. 1927—28, o którą to sumę w tym roku przekroczył rząd budżet bez zatwierdzenia przez ciała ustawodawcze. W sumie tej również znajduje się pozycja 8 milionów złotych, które wydano na wybory do Sejmu i do Senatu na rzecz rządowych. Przy rozpatrywaniu zamknięć rachunkowych i sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwa ujawniłyby się jeszcze inne nadużycia i błędy, któreby w dyskusji sejmowej znalazły odpowiednie oświeślenie. W tej dyskusji jeszcze raz opinia publiczna dowiedziała się, iż obecny stan Polski jest wynikiem rządów pomajowych.

Czy Sejm na takie warunki może się zgodzić? Nie. Taka zgoda byłaby przekreśleniem prawa kontroli Sejmu nad gospodarką rządu i przedłużałaby żywot, bankrutującego systemu państwa, którego dłuższe trwanie prowadzi i ciśnie do nieszczęścia. W interesie więc Polski leży, aby przez rozmaite sztuczki nie przedłużano życia obecnego systemu. Lepiej będzie, jeżeli Sejm nawet nie będzie obrażał, niż gdyby zgodził się na kapitulację.

Tego zdania są i stronnictwa sejmowe. Stronnictwa centrowe i lewicy wyraźnie oświadczyli p. Szymańskiemu, iż „ministrowie mogą być nadal biernymi wykonawcami woli pana ministra spraw wojskowych marszałka Piłsudskiego, lecz, biorąc na siebie odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną, winni stanowić czynnik samodzielny w życiu państwowym”.

Znacznie wyraźniej jeszcze przedstawił swoje stanowisko Klub Narodowy, w którego deklaracji czytamy:

„W przesilenie obecne wniesione zostały pierwsiatki niezwykle w stosunkach praworządnych.

P. minister spraw wojskowych ogłosił oświadczenie, zawierające obok zwykłych już obelg tak daleko idące wzmianki o zbrodniczych zamysłach, znanych p. ministrowi spraw wojskowych, przeciwko którym powołane władze nie wystąpiły, że znowu na stan rzeczy w naszym państwie padło ponure światło.

Dążenie do zaburzenia biegu spraw ujawnia się w chwili, gdy Sejm ma przestać Trybunałowi Stanu uzasadnienie oskarżenia niesionego w roku ubiegłym o nieprawne ponanie wydatków ze skarbu państwa w życie 1927—28.

Gospodarcze położenie kraju pogarsza się ciągle. W polityce wewnętrznej i admi-

nistracji państwowej trwa stan nieładu i samowoli. W stosunkach międzynarodowych obniża się znaczenie naszego państwa.

W takim stanie rzeczy tylko wielki wysiłek narodu podolać może zadaniom.

Trwanie rządów, pozornie opartych o przepisy konstytucyjne, a spoczywających w rzeczywistości oraz według wyraźnych oświadczeń ministrów w ręku p. ministra spraw wojskowych Piłsudskiego, jako czynnika rozstrzygającego, pogrąża państwo w dalszy rozstrój.

Usunięcie tej swoistej dyktatury jest

niezbędnym warunkiem uzdrowienia stosunków w państwie”.

Tak jest. Dla uzdrowienia Polski potrzebna jest nie kapitulacja Sejmu, ale kapitulacja lub usunięcie „swoistej dyktatury” Piłsudskiego. Ona bowiem jest źródłem nieszczęść państwa polskiego i przeszkadza narodowi polskiemu w wysiłku na drodze ku potędze i wielkości.

Naród rozumie coraz więcej swoje zadanie i coraz głośniejsze domaga się kapitulacji lub usunięcia dyktatury.

Zażydzenie szkolnictwa średniego

W szkołach województw centralnych procent Żydów wynosi 16,3 w województwach zaś wschodnich 36,7

Ciekawe dane, dotyczące zażydzenia szkolnictwa średniego, podaje ostatni numer dwutygodnika społeczno-politycznego „Szczerbiec”. W artykule p. t. „Zażydzenie szkolnictwa średniego” podana jest tabelka, zestawiona na podstawie danych Głównego Urzędu Statystycznego (Rocznik Statystyki Polskiej — Warszawa, 1929 roku) za lata szkolne 1925/26, 1926/27 i 1927/28. Dla lepszego objaśnienia wymowy niżej przytoczonych cyfr „Szczerbiec” pisze:

„Uczniowie szkół średnich uszeregowani są tu na podstawie wyznaniowej, statystyka bowiem, opierająca się na określeniu narodowości, lub języka ojczystego, byłaby daleką od rzeczywistego stanu rzeczy ze względu na to, że znaczna część Żydów podaje się za Polaków wyznania mojżeszowego, oraz deklaruje język polski, jako ojczysty”.

Podana przez „Szczerbca” tabelka przedstawia się, jak następuje:

Rok:	Ogółem:	Chrześc.:	Żydów:	proc. Żyd.
1925/26	216.552	174.544	41.988	19,4
1926/27	215.470	170.849	44.621	20,7
1927/28	209.194	163.813	45.381	21,7

Na specjalne podkreślenie zasługuje ponadto fakt, że w roku 1926/27 w województwach centralnych na ogólną ilość 87.013 uczniów szkół średnich było Żydów 22.882, czyli 16,3 procent, w województwach zaś wschodnich na ogólną ilość 23.628 uczniów — 8.677 Żydów, czyli 36,7 procent. Danych na rok szkolny 1928/29 Główny Urząd Statystyczny dotychczas nie zebrał i nie ogłosił, ale przypuszczać należy, że i w tym roku procent Żydów w szkołach średnich znacznie wzrósł. Nie lepiej przedstawia się statystyka odnośnie do nauczycieli Żydów, zatrudnionych w szkolnictwie średnim. W roku szkolnym 1927/28 było nauczycieli Żydów 1430, z czego 122 w szkołach państwowych.

O krzyże i „numerus clausus”

Uchwały młodzieży akademickiej W. S. H.

W Warszawie odbyło się zakończenie walnego zgromadzenia w Bratniej Pomocy W.S.H. Na porządku dziennym znajdowały się jeszcze dwa punkty: poprawki statutowe i wolne wnioski.

W wolnych wnioskach przeprowadzono przy jednym sprzeciwie lidera młodzieży senacyjnej, p. J. Komarnickiego, wniosek, do magający się od senatu W. S. H. wprowadzenia z nowym rokiem akademickim „numerus clausus” celem uchronienia życia ekonomicznego od zalewu żydostwa. Następny wniosek dotyczył sprawy zawieszenia krzyża w uczelni.

Obecny rektor, p. A. Sujkowski ignorował wielokrotnie żądania młodzieży w tej kwestji, motywując to z początku koniecznością ustawienia rusztowania (!), a następnie oświadczył otwarcie, że gdyby zawiesił

krzyż, to musiałby zawiesić tablicę z 10-tem przykazaniem, gdyż i żydzi studjują u nas”.

Postanowiono przeto jeszcze raz prosić senat o zawieszenie krzyża (daru śp. Rektora Dmochowskiego) i wyasygnować zł. 100 na koszty ustawienia rusztowania.

Następnie uchwalono ufundować nit do okrętu „Dar Warszawy”. Wniosek senatorów o wyrażenie potępienia dla b. prezesa p. W. Umiaśtowskiego za znane wystąpienie na zjeździe b. wychowanków WSH., oraz za wyjęcie sztandaru Bratniej Pomocy podczas grania 1-lej Brygady w czasie święta 36 p. L.A. — po długiej i burzliwej dyskusji odrzucono ogromną ilością głosów.

Przebieg walnego zebrania dowiódł, że kohorty zawiodły pokładane w nich nadzieje. A młodzież WSH. dowiodła, że na tej uczelni panuje zdrowy duch.

SKŁAD JECIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH

„NIECH BOLSZEWICY ODEBRAWSZY WSZYSTKO Boga nam zostawią”

List zbiorowy z Sowietów do kard. Kakowskiego

J. Em. Ks. Kardynał Kakowski otrzymał list z Rosji sowieckiej, opatrzony licznymi podpiśkami, błagając o ratunek. Treść tego listu, pisanego przez ludzi prostych, mówi sama za siebie o strasznych warunkach bytowania ludności w Rosji sowieckiej. List ten podajemy w całości:

„Będąc w wielkim uciemieniu w niewoli bolszewickiej, gorszej może, niż niegdyś egipskiej, robimy ostatni wysiłek ratowania się i dlatego odzywamy się do Arcypasterza Warszawskiego, jako do ojca, gdyż mamy pewność, że wstawi się za nami, by przyspieszyć nas ratować.

Od kilku lat wyglądamy wybawienia, nie mniej może, niż dusze czyściciele i nadzieję żywieni jakoś egzystowaliśmy, chociaż masa lepszych ludzi, jak duchownych tak i cywilnych, powysyłano albo w Sołówki, albo w lepszy świat. Obecnie do szczętu nas docięto bo pod przymusem nasze dzieci szkolne a także robotnicy muszą składać podpisy o znoszeniu kościołów, dla nas drogich i również swiaryn innych wyznań.

Odbierają nam majątność i ruchomą i nie ruchomą i obranych w kilka dni, a bywa, że i w kilka godzin, wysyłają niewiadomo gdzie może w tundry, albo w błota jakie. Nieposłusznych wygnanców, co sobie nie życzyli podpisać się, że bez przymusu wyjeżdżają rzymano po kilka dni w oberżach i stajniach przy mrozie, z małymi dziećmi: były wypadki, że niemowlęta przychodziły na świat w tych-

że oberżach i stajniach, a wielu sobie życie skrócało.

A co nasi duchowni cierpią! Chyba, że wszystkie męki odbędą na tym świecie. A ilu zostało zamordowanych i jeszcze żyjących za kopanych.

A co cierpią te dzieci szkolne, których widziano w kościele, jakie drwiny słyszą i czytają o Bogu, Chrystusie Panu, o Ojcu św.!

Podpisy dla kolektywizacji najczęściej zbierają się przy pomocy nagana pod hasłem: kto przeciw kolektywa, ten przeciwko sowieci, a kto przeciwko sowieci, temu kula w łeb! A to my głodni i nadzy, bez głosu, bo głosu nie mają zaniejsi ludzie, nie mogą oni nic kupić, ani gdzie pracować, ani mieszkać gdzie bo powypędzano ich z własnych mieszkań, a w innych nie mają prawa rejestrować się. — Końca nie byłoby pisać o wszystkich naszych mękach i nieszczęściach, a tu tak trudno pisać. Kąta niema, gdzie nie byłoby szpiega i przez ostrożność nie możemy zebrać jeszcze tyle podpisów, iluby je z chęcią złożyło.

Czekając ratunku nie tylko my, katolicy, zwracamy się do naszego Arcypasterza, ale też ludzie i innych wyznań, którym odebrano ich swiatynie, prosząc, by za nami Dostojny Arcypasterz wstawił się u Ojca Św., u nasze go i u innych narodów. Niech bolszewicy, odebrawszy wszystko, przynajmniej Boga nam zostawią”. — (KAP.)

„Za cenę życia żadam sprawiedliwości” Rozpacziła walka Marty Hanau

Historia pani Hanau, głośniejsza na cały świat z uporczywego głodowego strajku, jaki od 20 dni kontynuuje na znak protestu, przeciwko zarządzeniom francuskim o ganów sprawiedliwości, odmawiających jej dokonania powtórnej ekspertyzy finansowej w związku z oskarżeniem byłej wydawczyni „Gazette du Franc” i dyrektorki licznych przedsiębiorstw finansowych, cała ta trwająca, od przeszło roku, wielce skandaliczna afery, nabywa charakteru niebywałego skandalu. Paryż jest oburzony, bezwzględnością prokuratury, która z całym spokojem patrzyła na powolną śmierć głodową, na którą skazała się p. Hanau. Przed szpitalem, do którego ją przewieziono, odbywały się demonstracje ludzi, którzy mimo, iż zostali zrujnowani przez nagłe zawieszenie działalności banków pani Hanau, zachowali wiarę w nią i możliwość odzyskania swych pieniędzy. Po 18 dniach głodówki w więzieniu, Marta Hanau, została przewieziona do szpitala Cobbin, gdzie zaczęto ją odżywiać przymusowo. Jak już donosiły telegramy, nieugięta w swym uporze kobieta, broniła się zawzięcie przeciwko temu, przegryzając sondy i uniemożliwiając sztuczne wprowadzenie posiłku do jej wycieńczonego organizmu. Władze sądowe wydawały nawet biuletyny donoszące o tem, iż zabiegi przy sztucznym odżywianiu pani Hanau odbywały się w obecności profesora Achard. Otóż obecnie jak wynika z listu profesora Achard, okazało się iż nie miał on nic wspólnego z temi zabiegami, a nawet gorąco protestował przeciwko

brutalności, jakiej dopuszczano się na bezbronnej i wycieńczonej, tak długą głodówką, kobiecie. Profesor Achard stwierdził, iż na ciele pani Hanau, pozostały liczne ślady krwawych wysięków podskórnych, spowodowanych skrępowaniem jej przez... ośmiu posługaczy szpitalnych.

List profesora Acharda wywołał ogromne wrażenie, opinia publiczna zaczęła domagać się prowizorycznego uwolnienia pani Hanau z więzienia, a metody postępowania władz, zostały napiętnowane — oczywiście jednak tylko przez te pisma, które nie były skompromitowane w aferze „Gazette du Franc”.

Wiadomość, która nadeszła z Paryża o ucieczce pani Hanau ze szpitala i dobrowolnym powrocie do celi więziennej, wywołało olbrzymią sensację. Postanowienie pani Hanau wytrwania aż do końca i dobrowolnego zagłodzenia się raczej, aniżeli poddania się wyrządzonej jej niesprawiedliwości, zdaje się być niezłomne.

Cała afery „Gazette du Franc”, operacji finansowych, w które zamieszane były najwybitniejsze osobistości polityczne we Francji, kryje w sobie splot przemożnych intryg finansistów, polityków, posłów i dziennikarzy, którym z pewnością bardziej zależy na tem, by pani Hanau zagłodziła się na śmierć, aniżeli na tem, by naprawione zostały rażące błędy śledztwa i ekspertyzy sądowej. Afera z „Gazette du Franc”, gotowa przerobić się w „Nową Panamę”.

Polityka wśród dzieci szkolnych Nastroje imienninowe wśród pedagogów

Do czego doprowadza kult imienninowy o tem świadczy fakt następujący:

W jednym z lubelskich gimnazjów żeńskich (Unji Lubelskiej) w klasie niższej dano uczniom następujący temat do opracowania: „Jak spędziłam uroczystość imienia marsz. Piłsudskiego”. Jakkolwiek sam temat po wystąpieniu imienninowem p. Piłsudskiego które zdaniem sanatorów każda „pracowita obywatelka” Polski, chociażby z 4-ej czy piątej klasy szkoły średniej — winna znać na pamięć, jest mało pedagogiczny, poparto go w tym wypadku taką mniej więcej w dodatku zachętą:

— Piszcie panienki wrażenia, bo według stopnia opracowania będę oceniała wasze uczucia patriotyczne. —

Głos Lubelski pisze.

Zwracamy kuratorium uwagę na ten osobliwy objaw wychowania dziatwy szkolnej omal że w najmłodszym wieku, kiedy wiosenne słonko winno je nęcić bardziej, aniżeli galówka w dniu 19-go marca.

Jak sobie nauczyciel czy nauczycielka wyobraża umysł dziecka, powierzonego jego opiece? Cóż dziecko obchodzi, że dnia 19-go marca pewni ludzie obchodzą w taki czy inny sposób imienniny polityczne człowieka, o którym nie wszyscy mają równe wyobrażenia a często rodzice dziecka wyrażają się krytycznie Jak dziecko się ma uchylć przestrogom swej nauczycielki i nie narazić się na zarzut braku patriotyzmu a równocześnie nie urazić przekonania rodziców i rodziny.

Sądźmy, że p. Piłsudski, który jest podobno wielkim przyjacielem dzieci, poleciłby p. kuratorowi, gdyby o tem się dowiedział, po informować nauczycielkę, że nie takie sposoby pedagogiczne stosuje się wobec dzieci z których mają wyrosnąć obywatele i obywatelki Państwa, że czyni się to tylko wówczas, jeżeli się chce spacyfikować ich charaktery i zamieścić w niewolnicze dusze, stawiane przed symbolicznymi dla pewnej kategorii Polaków tale rzami, pedagog winien wiedzieć, że „człek człowiekowi niedorówna”, a co dopiero dziecko..

Imienninowe nastroje

Pan pułkownik komenderuje

W dniu 19 bm. podczas defilady wojskowej miało w Łucku miejsce następujące zajście:

W chwili na trybunie przygotowanej specjalnie dla przedstawicieli miejscowych władz zajęli miejsca wojewoda wołyński, prezes Sądu Okręgowego i inni przedstawiciele władz oraz płk. Morawski i oficerowie, pułkownik Nowaczyński, który przyjmował defiladę odwrócił się nagle i donosił głosem powiedział, że trybuna jest tylko dla wojskowych, wobec czego wszyscy, którzy nie mają na sobie munduru, mają niezwłocznie opuścić trybunę.

Oczywiście, pomimo tego nietaktu płk. Nowaczyńskiego, przedstawiciele władz cywilnych opuścili trybunę, nie chcąc dopuścić do dalszych gorszących scen.

Tego rodzaju „nastroje imienninowe” nie wymagają żadnych komentarzy, lecz właściwej interwencji miarodajnych czynników, celem uniemożliwienia podobnych ekscesów w pułkownikowskim stylu, n. zysłość.



Reklama to potęga



MEDYCYNA I ZDROWIE

Skurcze nóg Przeważnie występują przy żylakach

Występujące często skurcze podudzia (krample) spowodowane są według wszelkiego prawdopodobieństwa, przez żylaki, znajdujące się głęboko wewnątrz nogi. Uczucie to jest bardzo nieprzyjemne, czasami nawet bolesne. Ten, kto posiada żylaki powinien z rana, będąc jeszcze w łóżku, silnie masować nogi, a w ciągu dnia nosić gumowe pończochy.

Często skurcze nóg spowodowane są po siadaniu płaskiej stopy. W takich wypadkach należy nosić w buciku dobrze dopasowaną podkładkę metalową.

Skurcze nóg występują często wskutek utraty wielkiej ilości płynów przez organizm, co ma zwłaszcza miejsce przy cholerze lub czerwonce. Z tego wnioskuje, polecają niektórzy lekarze cierpiącym na takie skurcze, picie przed pójściem do snu jednej do dwóch szklanek wody.

Najskuteczniejszy jednak środek doraźny i natychmiast skutkujący polega na następującym zabiegu.

W chwili, gdy tylko skurcz poczyna występować, należy nogę wyciągnąć poziomo i podnieść stopę do góry, tak jakby się chciało dosięgnąć dużym palcem powierzchni goleni, czyli przedniej strony łydki. Zabieg ten powoduje silne naciągnięcie mięśni podudzia, co usuwa momentalnie skurcz. Dlaczego ten prosty zabieg tak skutecznie działa, nie zostało jeszcze dotychczas przez medycynę ustalone. Jednakże skutek jest pewny i natychmiastowy a to jest najważniejsze.

Wszelkie próby usunięcia tego niedomagania przez leczenie wewnętrzne dotychczas nie dały pozytywnych rezultatów i dlatego nad tem nie będziemy się szerzej rozwodzić.

Nadmierna ilość czerwonych ciałek krwi? Jak je leczyć

Na jednym z ostatnich posiedzeń towarzystwa lekarskiego w Wiedniu, przedstawił prof. Falta ciekawe wyniki, osiągnięte przy leczeniu choroby, polegającej na istnieniu zbyt wielkiej ilości czerwonych ciałek krwi. Leczył on jednego pacjenta, który cierpiał na to niedomaganie od 16 lat. Analiza krwi wykazała, że posiada on w milimetrze sześciennym 12 milionów czerwonych ciałek krwi, podczas, gdy normalny człowiek posiada ich zaledwie pięć milionów. Wskutek tego chory miał cerę fioletowo-czerwoną, cierpiał na bóle głowy i był zupełnie niezdolny do pracy.

Chorego poddano naświetlaniu promieniami. Wynik był bardzo dobry, gdyż już po trzech naświetlaniach ilość czerwonych ciałek zmniejszyła się o dwa miliony, bóle głowy ustąpiły i chory czuł się znakomicie.

Jednakże po pewnym czasie niedomaganie powróciło.

Wówczas zastosowano inną metodę. Oprócz naświetlania podawano mu do spożycia lekko przypieczoną śledzionę. Skutek był nadzwyczajny, bo ilość czerwonych ciałek szybko zmniejszała się i wkrótce doszła do normalnej liczby. Jednakże kuracja przy pomocy śledziony może być niebezpieczna, gdyż spadek liczby czerwonych ciałek może być zbyt radykalny i spowodować anemię.

NEWROZA MOCZOWA

Nie karać dziecko lecz leczyć

Pęcherz moczowy pokryty jest bardzo gęstą siecią nerwów, przez co staje się on niezmiernie wrażliwy na wszelkie pobudzenia nerwowe.

Jedną z najbardziej przykrych, a niestety dość często spotykanych szczególnie u dzieci, chorób jest osłabienie nerwowe, narządów moczowych, co powoduje niemożność powstrzymania uryny i częste przykre wypadki, szczególnie w czasie snu, gdy reakcja woli jest sprowadzona do minimum.

Głównym powodem tej choroby jest słabość organizmu, zły rozwój dziecka, niedożywianie i zmęczenie, albo przyczyny zewnętrzne wstrząsające systemem nerwowym.

Najczęściej w okresie dojrzewania organizm sam, wzmacniając się, doprowadza do normy narządy moczowe, ale dzieje się to niezawście, co później unieszczęśliwia człowieka dotkniętego tą chorobą.

Opinia ogółu, a przedewszystkiem najbliższego otoczenia dziecka, nie zdaje sobie sprawy z przyczyn tej choroby i najczęściej odnosi się do niej wrogo, sprawiając wiele przykrości choremu.

Stosowane surowe kary i upokorzenia pogarszają jeszcze zło, gdyż dziecko zasypia z obawy wypadku, wpada w stan nerwowy i coraz bardziej zapada na zdrowiu.

Pierwszym obowiązkiem rodziców i wychowawców w takim wypadku jest przeprowadzenie kuracji psychicznej dziecka, przez otoczenie go współczuciem i stopniowe sugerowanie, by uwierzyło, ono we własne siły. W spokojnej atmosferze domowej nerwy dziecka się wzmocnią, sen ureguluje się i stopniowo system moczowy dojdzie do zwykłej normy czego nigdy nie dokażą t. zw. metody „silnej ręki”.

Helenów
Menażeria

Dziki koń z rogami

Nowosprowadzone okazy: lwy, tygrysy, lamparty małpy, żbiki, ozoloty, węże, mrówkojady i w. in. zwierząt

**Ostatni
miesiąc
SENSACJA!**

J. O. CURWOOD

(11)

Ziemia marzeń

Carrigan leżąc na wilgotnym piasku myślał o pochodzie stalowych szyn i maszyn parowych sunących na ten kraj. Wkrótce cywilizowany świat się dowie, że na Kręgu Polarnym łatwo hodować pszenicę, że ogórki do chodzą tu objętości połowy męskiego ramienia kwiaty rosną najbujniej a jagody kryją ziemię purpurowym i czarnym kobiercem. Zdawna obawiał się nadejścia tych dni, dni „wielkiego odkrycia” jak je nazywał w myśli gdy przeludniona cywilizacja zrozumie wreszcie jak żywiołowo rosną dary ziemi przy dwu dziesiętgodziennym słońcu, pomimo iż ziemia sama jest wiecznie skuta mrozem o cztery stopy pod powierzchnią.

Dziś, z powodu chmur na zachodzie mrok zapadał szybciej. Panowała ogromna cisza. Nawet wiatr lecący z nad rzeki ustał.

Carrigan leżał spokojnie, rad, że chłodny piasek wyciąga mu z ciała gorątkę. Raptem ułowił jakiś dźwięk. Narazie myślał że to plusk ryby. Lecz dźwięk się powtarzał miarowo i coraz bliższy, więc zrozumiał że to wiosła biją wodę.

Przebiegł go dreszcz i nerwowo uniósł się na łokciu. Rzekę powlekał mrok i nie mógł nic dojrzeć. Lecz słyszał głosy przeplatane pluskiem wiosel. A po chwili rozczłapał jeden z głosów należy do kobiety.

Serce skoczyło mu gwałtownie.

— Wraca — szepnął sam do siebie.

— Wraca! — Wraca!

Rozdział IV

JANINA MARJANNA BOULAIN.

Carrigan instynktownie, zamierzał już krzyknąć na jadących. Lecz powstrzymał się w ostatniej chwili. Nie mogli go przecież przeoczyć ani oddalić się poza zasięg głosu. Czekal więc ostatecznie ostrożność była wskazana.

Popelził wstecz, po karabin i przekonał

się, że ruch nie sprawia mu już wielkich cierpień. Cały czas nasłuchiwał bacznie dźwięków z rzeki. Rozmowa umilkła a plusk wiosel ledwo dał się ułoić. Jednak wiedział że czołno dopływa bliżej. Nadmierna przezorność jadących wydała mu się podejrzana. Kto wie czy dziewczyna o czarnych oczach nie zmieniła zdania raz jeszcze i nie wraca poto by go dobić.

Ta myśl zaostrzyła wzrok Dawida.

Dostrzegł drugi wąski cień nieco ciemniejszy niż tło rzeki. Zwołna cień nabrała kształtów. Coś zgrzytnęło lekko na piasku i kwirze plusnęła płytka woda i jakiś kształt, brodząc, wyciągnął czołno na suszę. Nowa postać stanęła obok pierwszej. Obie razem zbliżyły się nieco. Po chwili kobiecy głos zawołał miękko.

— Panie Panie Carrigan!

W głosie drżał wyraźny niepokój. Lecz Carrigan się nie odzywał. Wtemczas kobieta przemówiła powtórnie.

— To było tutaj Batisi. Pewno jestem...

Głos zdradzał już trwogę, graniczącą z rozpaczą.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Eksplodujący brylant Osobliwa zemsta odpalonego wielbiciela

Policja w Chicago zajmuje się obecnie bardzo ciekawym wydarzeniem, które żywo przypomina nam gorszego gatunku filmy kryminalne.

Orśodkiem tej afery jest młody inżynier, Wardike, zajęty w fabryce dynamitu w Chicago. Kilkakrotnie mowiono o nim jako o wynalazcy, zawsze jednak wynalazki jego okazywały się zwykłym humbugiem, tak że niejednokrotnie musiała się nimi zajmować policja.

Przed kilku miesiącami poznał Wardike słynną tancerkę kabaretową Annę Bardet. Anna Bardet jest rodowitą Francuzką. Po wojnie wyjechała do Ameryki i w Chicago znalazła zajęcie jako sprzedawczyni w pewnym wielkim magazynie towarowym. Po kilku latach piękna Anna odkryła w sobie zdolności choreograficzne i zaczęła się w tym kierunku kształcić.

Na deskach wielkiego Variete chicagowskiego panna Bardet szybko zrobiła karierę i obecnie jest jedną z najbardziej lubianych gwiazd kabaretowych w Ameryce.

W pannie Bardet zakochał się inż. Wardike. Ona odwzajemniała jego uczucia i po

pewnym czasie nastąpiły zaręczyny.

Wkrótce jednak inż. Wardike dostał rywala w osobie bogatego właściciela dóbr, Tashmana.

Pannie Bardet bogaty pan podobał się lepiej niż inżynier Wardike, zerwała zatem pierwsze zaręczyny i zaręczyła się z Tashmanem. Obrażony inżynier zaczął przemysliwać nad zemstą i oto — pewnego dnia od dano pannie Bardet pakunek. Po otwarciu znalazła w nim list i etui, w którym znajdował się przepiękny wielki soliter. List był od Tashmana, który donosił narzeczonej, że jest zmuszony na kilka dni wyjechać do Nowego Jorku.

Uradowana niespodziewanym podarkiem tancerka przywołała swoją pokojówkę, by jej brylant pokazać. Pokojówka wzięła brylant do ręki, w tej chwili jednak nastąpiła eksplozja, raniąc ją bardzo ciężko.

Policja wszczęła poszukiwania w tej sprawie. Okazało się, że sprawcą zbrodniczego figla jest Wardike, który jednak znikł bez śladu. Policja żywi nadzieję, że uda się jej sprawcę w najbliższym czasie schwycić.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie **uporczywie polecane** proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NEVROSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno Nervosin”, w oryginalnym pakoowaniu Gaseckiego.

Humor

SIEROTA.

- Czy ojciec i matka nie pracują?
- Pracują.
- Dlaczego więc żebrzesz?
- Jestem sierotą.

Czy Mikołaj drugi będzie kononizowany?

Zdanie dostojnika cerkwi prawosławnej

Dziennik paryski „Matin” doniósł w swoim czasie w depeszy z Belgradu, że na wielkim wiecu protestacyjnym przeciwko prześladowaniu religii w Rosji sowieckiej powzięto uchwałę co do kanonizowania ostatniego cara rosyjskiego Mikołaja drugiego, był on bowiem pierwszą ofiarą tych prześladowań.

Obecnie ryskie „Siewodnia” przynosi w tej sprawie wyjaśnienia biskupa prawo-

Zdaniem jego o kanonizacji Mikołaja drugiego nie może być nawet mowy, bowiem nieodzownym warunkiem, dającym prawo do kanonizacji jest cud, spełniony przez kanonizowanego, bądź za jego życia, bądź przez jego relikwie po śmierci.

W danym wypadku cudu takiego oczywiście nie było. Pozatem żaden nawet sobór prowincjonalny, a tembardziej żaden wiec nie może nikogo kanonizować.

— Batisi. Jeżeli on umarł, to musi leżeć gdzieś pod temi drzewami

— Jeszcze nie umarł — oświadczył raptem Carrigan unosząc się na łokciu i jest znowu poza skalą

Błyskawicznie skoczyła ku niemu pod czas gdy Carrigan opadłszy znów na piasek ścisnął w dłoni chłodną kolbę rewolweru. W półmroku jaki panował obecnie dziewczyna wydała mu się nawet bardziej urocza niż przy świetle dnia.

Nieznajoma zaskakała krótko. Potem klękła obok i pochyłona położyła mu dłonie na ramionach. Szybki oddech zdradzał nierówne bicie serca

— Pan nie jest bardzo ciężko ranny? — spytała.

— Jaka rozpacz!

— Nie wiem — odparł Dawid

— Strzelila pani świetnie. Mam wrażenie że zniosło mi wierzchołek czaszki. W każdym razie postrzeliłam równowagę gdyż nie mogę stać

Szybko dotknęła jego twarz a potem położyła mu dłoń na czoło pomyślała że takim by było właśnie dotknięcie aksamitu. Zawołała na człowieka imieniem Batisi. Ten podchodząc zrobił na rannego wrażenie potworne go szympansa ze względu na przysadziłość ciała szerokość bar i niewiarygodną długość ramion. W półświecie wydał się zwierzęciem wędrującem na tylnych łapach.

Carrigan mocniej zacisnął palce na kolbie rewolweru. Dziewczyna poczęła szybko przemawiać w narzeczu stworzonym z wyrazów francuskich i cree. Dawid ułowił treść. Polecała metysowi zanieść rannego do czółna tylko bardzo ostrożnie, gdyż pan jest ciężko chory ma skaleczoną głowę. Niechże uważa by nie urazić

Dawid wsunął rowolwer do pochwy w chwili gdy Batisi pochylił się nad nim. Usiłował posłać kobiecie uśmiech dziękując iż najpierw postrzeliła go. Opiekuje się nim teraz tak czule. Noc jaśniała z każdą minutą i widział ją coraz wyraźniej. Pośrodku rzeki le-

żała już srebrna smuga. Księżyc wstawał jeszcze nieco blade, lecz świadom swej doniosłości w dniu, w którym chmury zakryły słońce o godzinę przedwcześnie. Na tle owej srebrnej taśmy Carrigan dostrzegł głowę Batisiego. Był to ogromny łeb o dzikim i niekulturalnym wyglądzie wzorem hiszpańskich piratów omotany wielką kolorową chustą. Tak właśnie mógł wyglądać stary Jack Ketch, pochylający się nad jeńcem patrząc na niego by mu skrócić kark.

Długie ramiona Batisiego wsunęły się miękko pod ciało Carrigana łagodnie bez wysiłku stawiając go na nogi. Poczem z równą łatwością jakby szło o dziecko siłacz wziął rannego na ręce i ruszył z nim ku rzece.

Dawid nie oczekiwał czegoś podobnego. Był nieco zgorzchniony i ponizony zarazem. Czuł się śmieszny w tej roli w obecności kobiety tembardziej choć jej właśnie zawdzięczał swoje niedoleństwo.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 27 marca — Jara.

TEATR

Teatr Miejski — Dzielný wojak Szwejk
Teatr Popularny — Oberżystka
Teatr Kameralny — (Zamkn. dziś i jutro)

WIDOWISKA

Bajka — Ulica Grzechu.
Casino — Największa ofiara kobiety.
Corso — Tajemniczy samobójca.
Capitol — Dziewica z Kairu.
Czary — Córka Wodza
Grand-Kino Skazaniec ze Stambułu.
Luna — Jego niewolnica.
Mimoza — Grzechy ojców.
Odeon — Kwiat Wschodu.
Palace — Kohn i Kelly bankrutują.
Resursa — Pod banderą miłości.
Splendid — Śpiewak jazzbandu.
Wodewil — Kwiat Wschodu.
Zachęta — Kiedy zdradza kobieta.

Wiadomości bieżące

Zapomogi zimowe dla bezrobotnych

Miejski Urząd Zasiłkowy wypłacił zapomogi zimowe za miesiąc luty 3426 bezrobotnym, w tem: 978 samotnym na sumę 19,560 złotych, 1620 bezrobotnym, posiadającym małą rodzinę, na sumę 48,600 złotych i 828 bezrobotnym, posiadającym dużą rodzinę, na sumę 37,260 złotych. Ogółem wypłacono zapomóg na sumę 105,420 złotych.

Na zapomogę zimową za miesiąc marzec zarejestrowano do dnia 26 b. m. — 4184 osób.

Z Tow. Im. Dante Alighieri w Łodzi

W dniu dzisiejszym o godz. 9 wiecz. w Miejskiej Galerji Sztuki odbędzie się odczyt dr. Stefanji Zahorskiej p.t. „Narodziny Baroku”. Odczyt będzie ilustrowany przezroczymi.

Koncert

Staraniem Związku Polskich Stow. Śpiew i Muzycz. w Łodzi urządził dnia 6 kwietnia o godz. 4 po poł. w sali Filharmonji Wielki Koncert Pieśni Kościelnej i Poważnej ze współudziałem pierwszorzędnych chórów woj. łódzkiego. Na program złożą się pieśni religijne odpowiadające na Wielki Post oraz połączone chóry wykonają pieśni śpiewane na zjeździe Słowiańskim w 1900 roku.

RZECZ RADIO

Czwartek 27 III 30 r.

12.10 Odczyt
12.40 Koncert szkolny.
16.15 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 „Wśród książek”
17.45 Koncert solistów.
19.10 Gieldo rolnicza.
19.25 Płyty gramafonowe
20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka.
21.30 Słuchowisko z Poznania.
23.00 Muzyka salonowa z Oazy

PO TRZYKROTNEM UCHYLENIU CENNIKA magistrackiego

Komisja konsumentów jest traktowana jak notoryczni przestępcy

Wczoraj przed południem, w sali posiedzeń Magistratu, pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego, odbyło się posiedzenie komisji dla ustalania cen — Sekcji Mięsnej. Obecnych było 10 członków komisji oraz kierownik referatu dla ustalania cen p. Kałużyński.

Na wstępie obrad p. wiceprezydent Rapalski odczytał pismo Urzędu Wojewódzkiego, uchylające uchwałę Magistratu w sprawie obniżenia cen na mięso wieprzowe i wieprzowe przetwory masarskie.

W związku z powyższym Urząd Wojewódzki poleca Magistratowi zasięgnąć, przed ustaleniem cen, przy równoczesnym uwzględnianiu kalkulacji, którą przeprowadziła komisja specjalnie w tym celu powołana przez Urząd Wojewódzki.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu, głos zabrał p. Załęski, który imieniem członków komisji konsumentów, składa o-

świadczenie, iż nie biorą oni odpowiedzialności za wyniki prac komisji kalkulacyjnej. Przedstawiciele konsumentów brali udział w pracach komisji, zmuszeni do tego rygiem administracyjnym, gdyż doręczono im wezwania zawierające rygor przymusowego do prowadzenia w razie niestawienia się. P. Załęski prosi o niesienie powyższego oświadczenia do protokołu. Również p. Załęski złożył wniosek o utrzymanie w mocy cennika, uchylonego przez Urząd Wojewódzki. P. Dzielnakowski składa wniosek, by opierając się na przeprowadzonej kalkulacji podwyższyć przeciętne ceny w stosunku do cen ustalonych o 14 proc., a w stosunku do cen ustalonych przez Magistrat przeciętnie o 26 proc.

Za wnioskiem p. Załęskiego padło 4 głosy konsumentów, za wnioskiem p. Dzielnakowskiego 16 głosów producentów.

Ostateczną decyzję w tej sprawie poweźmie Magistrat na dzisiejszym posiedzeniu.

Kupiec przez nieuwagę był uczciwy i wykupił własny niepodpisany weksel

Mamy do zanotowania fakt, który nie wątpliwie zainteresuje najszersze rzesze kupieckie i bankowe Łodzi, fakt, jaki bezwzględnie zdarzył się po raz pierwszy od czasu wprowadzenia w życie kredytu wekslowego.

Przed kilkoma miesiącami kupiec lubelski Nuta Tartakowski kupił poważny transport towaru w Łodzi. Jako pokrycie dał część gotówką, na resztę zaś wystawił weksel własny w sumie 5.600 złotych. Przez nieuwagę jednak Tartakowski weksela nie podpisał, przyłożył jednak na nim swą firmową pieczęć.

Firma, która znalazła się w posiadaniu tego oryginalnego weksla nie zauważyła nawet, że brak na nim podpisu wystawcy i oddała go dalej. W ten sposób weksel ten przechodził przez kilka rąk, aż wreszcie dostał się do firmy L. Geyer.

Lecz o dziwo i tu w wydziale wekslowym nie zauważono, że wystawca zapomniiał weksel podpisać i oddano go na dyskonto do banku.

Bankiem tym był Łódzki Bank Dyskontowy. Ten weksel przeszedł przez ręce kilku urzędników, z których żaden jednak nie zauważył, iż nie jest on podpisany.

Kilka dni przed terminem płatności, weksel ten został wysłany do oddziału lubelskiego, gdzie dopiero jeden z urzędników spostrzegł, iż na wekslu brak drobnotki, podpisu wystawcy. Pomimo to, wysłano w przepisowym terminie zawiadomienie Tartakowskiemu. Jakież było zdziwienie urzędników banku, kiedy w dniu płatności przez kasę, zjawił się Tartakowski, który wyłożył na stół 5.600 zł. gotówką.

Po przeliczeniu i odebraniu pieniędzy, kasjer zwrócił kupcowi uwagę, iż weksel ten wcale nie był podpisany przez niego. Tartakowski o mało nie zemdlął na widok niepodpisanego blankietu i zaczął energicznie domagać się zwrotu pieniędzy.

Pomimo jego protestów i krzyków, pieniądze mu nie zwrócono. (p)

Kto chce mieszkać na Polesiu?

Dalsze wydawanie formularzy

Wydawanie formularzy-druków dla ubiegających się o mieszkanie w kolonji miejskiej mieszkaniowej na Polesiu. Konstancyńskim odbywać się będzie w dalszym ciągu w czwartek, piątek i sobotę bieżącego tygodnia, w godzinach od 8—15, w Administracji Kolonji przy ul. Srebrzyńskiej.

Na każdym formularzu kasowany będzie 1 złotowy znaczek miejski.

Na wydany formularz wyznaczony będzie dzień, w którym formularz, po wypełnieniu go, winien być zwrócony.

Podania, niezłożone na formularzach, nie będą rozpatrywane.

AKTUALJA

DO V I D U
Jak się okazało marsz. Piłsudski jest lepszym okulistą, niż p. Szymański. Albo wiem momentalnie dokonał operacji zdjęcie katarakty z oczu p. marsz. Szymańskiego

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI
Cegielniana 63.

Jubileuszowe przedstawienie „Szwejką”

Dziś czwartek b m. 50 przedstawienie „Dzielnego Wojaka Szwejka”
W roli tytułowej Michał Znicz.

Jutro w piątek premiera sensacyjnej wielkiej opero-rewii w reżyserji i inscenizacji K. Tatarkiewicza „Orfeusz w Piekło”

TEATR KAMERALNY

Dziś czwartek oraz piątek z powodu prób „Śpiewaka Jazzbandowego” przedstawienia w Teatrze Kameralnym zawieszono.

W sobotę dana będzie sensacyjna premiera głośnej amerykańsko-żydowskiej sztuki S. Raphaelsona „Śpiewak Jazzbandowy”. Rolę młodego żydowskiego chłopca, który wyrwał się z ghetta i stał się sławnym śpiewakiem odegra znakomity artysta warszawski Eugenjusz Bodo.

— TEATR POPULARNY —
Ogrodowa Nr. 18.

W czwartek, o godz. 8 dla zrzeszeń robotniczych premiera stylowej komedji w oskłej w 3-ach aktach 7-u obrazach Goldoniego „Oberżystka”.

TEATR GEYEROWSKI
Piotrkowska 295.

W sobotę i w niedzielę dwa razy szampańska lekka komedja „Mąż na usługach Kochanka”

CIĄNIENIE
LOTERJI PAŃSTWOWEJ

Po 10.000 zł. wygrały n-ry 68204 146417

5.000 zł. wygrał nr. 85718

Po 3.000 zł. wygrały n-ry 38293 181852

Po 2.000 zł. wygrały n-ry 71582 80286 99382

Po 1.000 zł. wygrały n-ry 33920 76509 99697 118123 122684 133027 170065 183103 190902 196812 200988.

Po 600 zł. wygrały n-ry 5840 6335 24279 33502 49049 55828 64601 66214 70498 78397 81050 109943 120147 122378 146000 160458 166817 166929 173695.

II

15.000 zł. wygrał nr. 2556

Po 10.000 zł. wygrały n-ry 133000 14740 166654.

Po 5.000 zł. wygrały n-ry 82715 112639 156318.

Po 3.000 zł. wygrały n-ry 28456 178548 199528.

Po 2.000 zł. wygrały n-ry 12385 12443 31680 52520 80707 167164 175818 196237

Po 1.000 zł. wygrały n-ry 2536 5610 17853 27773 86333 98257 104042 115082 150266 161652 186000 199528

Uruchomienie Centrum Studiów
Lotniczych w Łodzi

Kursy teoretyczno-praktyczne. — Kandydaci i warunki przyjęcia

Organizacja Centrum Wyszkożenia Lotniczego w Łodzi jest już na ukończeniu. Łódzki Klub Lotniczy rozpoczyna z dniem dzisiejszym przyjmowanie podań od kandydatów na pierwszy ogólny teoretyczny kurs przygotowawczy.

Rzeczony kurs rozpocznie się w dniu 3 kwietnia o godz. 6-ej pp. w sali Stowarzyszenia YMCA. ul. Piotrkowska 89. Na kurs ten przyjętych zostanie 30 kandydatów mogących korzystać z przeszkolenia i pomocy szkolnych bezpłatnie. Ponadto jeszcze 5 kandydatów za opłatą ustaloną przez kierownictwo kursu.

Podania kandydatów adresowane do Łódzkiego Klubu Lotniczego Piotrkowska 67, przyjmowane będą tylko do dnia 31 bm. przyczem jako konieczne warunki dla ewentualnego przyjęcia na kurs wymagane są: 1) wiek w ramach 18—21 lat (metryka urodzenia) 2) ukończonych 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klasy szkoły średniej) świadectwo lub zaświadczenie szkolne, 3) obywatelstwo polskie (zaświadczenie obywatelstwa) 4) zezwolenie rodziców (na piśmie, zaświadczone przez Komisariat Pol. Państw.) 5) własnoręcznie napisany życiorys.

W dniu 1 kwietnia zgłoszą się wszyscy kandydaci na kurs bezpłatny do Lokalu Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ul. Piotrkowska 67 na godz. 4 po poł., gdzie podani zostaną badaniu lekarskiemu.

Kurs teoretyczny potrwa do połowy maja br. przyczem na wykłady przewidziano po 2 godziny dziennie tj., od 6—8 wiecz.

Słuchacze tego kursu nie będą na razie skoszarowani.

Praktyczny kurs pilotażu na który powołanych zostanie tylko 10 absolwentów kursu teoretycznego trwać będzie na lotnisku w Lublinku pod Łodzią od połowy maja przez 3 miesiące.

Szkolenie, wyżywienie i skoszarowanie uczestników kursu dokonane zostanie na koszt Łódzkiego Klubu Lotniczego.

Obok bezpłatnych uczestników kursu, będzie przyjętych kilku wolnych słuchaczy za opłatą, w ilości zależnej od ilości aparatów, jakie Klub Lotniczy uzyska z Warszawy.

Szczegółowych informacji udziela w tych sprawach od godz. 9—10 sekretariat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej ul. Piotrkowska 67 telefon 222 11.

Pr. wo do obywatelstwa polskiego

Osób, które przed wojną były obywatelami rosyjskimi

Ważne orzeczenie w sprawie obywatelstwa polskiego, odnośnie do osób które przed wojną światową były poddańcami rosyjskim, wydał wczoraj NTA. Rozchodziło się mianowicie o to czy w sprawie tego obywatelstwa jedynie decydujące unormowanie ustanawia wyłącznie Traktat Ryski, czy też do osób b. poddanych rosyjskich, może mieć zastosowanie art. 3 Traktatu Wersalskiego o mniejszościach narodowych. Ministerjum spraw wewnętrznych stoi na stanowisku, że art. 3 Traktatu Wersalskiego jest normą ogólną, ramową i dotyczy tylko tych obywateli b. państw zaborczych, których obywatelstwo nie zostało unormowane innymi traktatami międzynarodowymi. Nie może on zatem mieć zastosowania do b. poddanych rosyjskich, których obywatelstwo unormowane zostało traktatem Ryskim.

Temu zapatrywaniu zaprzeczył NTA. Art. 3 Traktatu Wersalskiego — powiada NTA.—nie zawiera żadnego wyraźnego zastrzeżenia, z któregoby wynikało, że jest on jedynie przepisem ogólnym, względnie ramowym. Takiego zastrzeżenia dopatrzeć się w nim nie można nawet pośrednio. Skutkiem tego uznać należy za tezę ogólnie obowiązującą, że:

„B. obywatele rosyjscy nabyli na zasadzie art. 3 Traktatu Wersalskiego, z dniem wejścia jego w życie, tj. z d. 10 stycznia 1920 z mocy samego prawa obywatelstwo polskie niezależnie od postanowień Traktatu Ryskiego, co nie wyklucza oczywiście możliwości utraty tego obywatelstwa na zasadzie art. 11 ustawy polskiej z 20 stycznia 1920 przez nabycie obywatelstwa Rosji Sowieckiej na zasadzie art. VI Traktatu Ryskiego”.

NIE WYŁACALNOSC
PLAJTA WIELKIEGO MANUFAKTURZYSTY WARSZAWSKIEGO
Dom Handlowy Aronsona

Organizacje kupieckie Łodzi zaalarmowane zostały w dniu wczorajszym niewypłacalnością Domu Handlowego Abram Aronson przy ul. Gęsiej nr. 3 w Warszawie. Wiadomość ta wywołała w serach kupieckich przemysłowych wielką konsternację, z tego powodu, że z wierzytelności ogólnych powyż

szej firmy, wynoszących około 4 milj. zł. lwia część przypada Łodzi.

Firma Dom Handlowy Aronson, sprzedawca Manufaktury wełnianej i jedwabi zwróciła się do Sądu Handlowego w Warszawie o udzielenie odroczenia wypłat, celem zapobieżenia upadłości. (p)

Przymusowe licytacje

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w czasie od 1 do 11 kwietnia 1930 r. odbędą się przymusowe licytacje ruchomości niżej wymienionych osób na pokrycie nieuiszczonych podatków wzgl. opłat:

Dnia 1 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia:

1 Szwarz J. St. Wólczńska 9, centryfuga

Dnia 4 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

2 Bilander M. Przemowicza 4, szafa

Dnia 7 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia.

3 Brzozowski F. Kilińskiego 5, maszyna do pisania

4 „Em-Ge-Ko” Gdańska 77, maszyna do pisania, 8 tuz. rękawiczek

5 Rozental J. Piotrkowska 156, 16 tuz. skarpatek

6 Szmaragd A. St. Leszno 34, 2 maszyny

Dnia 8 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

7 „Victoria” Bar, Piotrkowska 63, kasa, maszyna do pisania

8 Bachrjer M. Narutowicza 38, szafa

9 Hamer J. Pomorska 53, meble

11 Kupfer D. i S-ka Piotrkowska 60, meble

12 Szmeler E. Kilińskiego 192 maszyna do pisania, kasa ogniotrwała, 2 maszyny do liczenia

13 Wojdysławski S. Piotrkowska 214, waga

Dnia 9 kwietnia 1930 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu.

Składka na rzecz Funduszu Bezrobocia

15 Golanowski F. Kilińskiego 121, maszyna do pisania

16 Krell i Wojdysławski Piotrkowska 218, 3500 kg. przedzdy

17 Rotberg H. Ch., 6-go Sierpnia 25 krosno

18 Szyffer M. Piotrkowska 187, kasa

20 Tasma S. H. Piotrkowska 117, maszyna do szycia

21 Zielke A. Jellusza 9/11, kasa

Państw. i kom. podatek od nieruchomości

22 Kajzer W. Pomorska 99, meble

23 Przedborska R. Brzezińska 51, meble

Komunalny podatek od lokali za r. 1924-1925

24 Wajnberg L. Pomorska 13 meble

2 proc. opłata od umów o przenies. własn. nieruchomości

25 Grynbaum J. Nowomiejska 34, meble

26 Milczerek W., Kwiatkowskiego 17, meble

27 Stępczyński I. Zgierska 130 meble, maszyna do szycia

Podatek od zbytku mieszkaniowego.

28 Anstadt H. Szneja 8, meble, fortepian

29 Jurkowski St. Andrzej 5, meble

30 Lichtensztajn J. Wólczńska 62, meble, maszyna do pisania

Opłata za prawo jazdy po mieście.

31 Hereberg M. Fajra 7, szafa

Składka na rzecz Gminy Żydowskiej.

32 Kurc M. Szkolna 8, meble

33 Orbach J. Cegielniana 43, meble

34 Olowski L. 11 Listopada 150, meble

Podatek lokalowy

37 Abizin B. Ogrodowa 7/11, meble

38 Ankerman G. Pl. Wolności 11, meble

39 Bocian M. 11 Listopada 16, meble

40 Blaustein M. Szkolna 10, meble

41 Blatt M. Pomorska 35, meble

42 Chabański B. c.ia Cmentarna 3, meble

44 Cymerman M. Szkolna 16, meble

45 Cymer J. Szkolna 33, meble

46 Chrzanowicz P. Pomorska 49, meble

47 Działoszyński R. Szkolna 23, meble

48 Fajameser P. Szkolna 10, meble, żyrandol

49 Fenster B. Gdańska 8, meble

50 Grawe H. 11 Listopada 3, kredens

51 Gutterman L. Szkolna 17, meble

52 Hammer B. 11 Listopada 49, meble

53 Kac W. Brzezińska 28, towar w sklepie meble

54 Kotek M. 11 Listopada 9 meble

55 Kowalski Ch. N. Targowa 9, meble

56 Krakowska M. Pomorska 69, meble, pianino

57 Kempinski J. Pomorska 107, maszyna do szycia, meble

58 Kurc M. Szkolna 8, meble

59 Lebziger I. Pomorska 11, meble

60 Majersdorf J. Ogrodowa 1, meble

61 Małcki R. N. Targowa 9, meble, paterfon

62 Meldner A. Pomorska 99, maszyny do szycia, szafa

63 Milgron Sz. Paderczna 2, meble, żyrandol

64 Naruszkiewicz St. 11 Listopada 5, lustro

65 Oskulski M. Brzezińska 88, meble

66 Orbach M. 11 Listopada 3, chustki, płótno

67 Oppenheim M. 11 Listopada 3, meble

68 Orbach M. Nowomiejska 9, nici

69 Pruszyński J. 11 Listopada 18, meble

70 Rozental I. Nowomiejska 26, meble

71 Rozental I. Nowomiejska 29, galanterja, kasa

72 Rybak Sz. Pomorska 4, meble

73 Rakowski B. Pomorska 6, meble

74 Rapbaum I. Szkolna 10, kredens

75 Rozenblum A. Zgierska 9, szafa

76 Rozenmutter K. Zgierska 38, kredens

77 Skorosiński I. Gdańska 11, meble

78 Sztajn M. 11 Listopada 9, kasa, mydło, woda kolońska

79 Sztarnfeld Ch. 11 Listopada 29, kredens

80 Sztajnfeld E. 11 Listopada 31 meble

81 Szteneł T. Pomorska 19, meble

82 Szer J. Nowomiejska 5, meble

83 Szarf J. Nowomiejska 20, kredens

84 Amzler M. Nowomiejska 18, szafa

85 Szajabajn L. Nowomiejska 27, meble

86 Siwek P. Sierakowskiego 27, szafa

87 Smolarski I. Szkolna 10 meble

88 Szpigelman M. Szkolna 22 meble

89 Urbanowski J. Cmentarna 12, meble

90 Winterbaum I. Lutomska 21, meble

91 Wolman A. Pomorska 22, meble

92 Witelson J. Nowomiejska 28, szafa

93 Wójcik F. Zgierska 94, meble

94 Zóltowski M. 11 Listopada 50, szafa

PRAWO I SAD

Płatna agitatorka bolszewicka

Skazana na dwa lata więzienia

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi zasiadła 24 letnia Ruta Lewin, krawcowa, zamieszkała przy ulicy Piłsudskiego 49, oskarżona o to że w dniu 28 sierpnia 1929 roku, rozpowszechniała odezwy komunistyczne, o treści antypaństwowej, rozdając je robotnikom wychodzącym z pracy z fabryki Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych K. Scheiblera i L. Grohmana przy ulicy Emilji.

Sprawę powyższą rozpatrywał Sąd pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Wileckiego i Taubenszlaka. Oskarżenie wnosili prokurator Kubiak.

Na rozprawie oskarżona Lewin przyzna-

ła się do tego, że rozdawała ulotki komunistyczne i oświadczyła, iż będąc bez zajęcia przyjęła propozycję pewnego „nieznajomego” jej osobnika, który ofiarował jej pięć złotych, za to by rozdawała ulotki.

Rewizja przeprowadzona w jej mieszkaniu przy ul. Piłsudskiego 49 ujawniła około 300 sztuk odezw komunistycznych. Do przynależności do KPP. Lewinówna nie przyznała się.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego 24 letnia Ruta Lewin uznana została winną przestępstwa z art. 102 k.k. i skazana na 2 lata więzienia zastępującego dom poprawy. (w)

GIEŁDY.

WALUTY i DEWIZY.

Dolar Stan. Zjedn. 8,88 (sprzed 8,90 kup 8,86)
Holandia 358,07 (sprzed. 358,97 kupno 357,17)
Londyn 43,41 (sprzedaż 43,52 kupno 43,30)
N. Jork 8,904 (sprzedaż 8,924 kupno 8,884)
Paryż 34,99 (sprzedaż 35,03 kupno 34,85)
Praga 26,42 (sprzedaż 26,48 kupno 26,36)
Szwajcaria 172,70 (sprzed. 173,13 kup. 172,27)
Stokholm 239,93 (sprzed. 240,53 kup. 239,33)

Obroty mniejsze tendencja niejednolita
Dolar gotówkowy w obrotach pozagiełdowych 8,89
Rubel złoty 4,69 W obrotach pozagiełdowych: rubel srebrny 2,10, 100 kopiejek bilonu srebrnego 1,03
Gram czystego złota 59244, W obrotach międzybankowych: Berlin 212,92

Szkoła Tańca W. Lipińskiego

GRAND HOTEL Traugutta 1

Kursy wykładowe. Lekcje praktyczne.
Zapisy codzienne.

„ODEON”

Przejazd № 2

„WODEWIL”

Główna № 1

„CORSO”

Zielona 2

Wspaniały film erotyczny p. t.

KWIAT WSCHODU

z udziałem **Jacque Catelaina**

Nadprogram F A R S A

Nadprogram F A R S A

3-ci tani tydzień

Sensacja! p. t.

Tajemniczy zabójca

z udziałem obecnej sławy Ameryki Cowboya

DON COLEMAN

Nadprogram F A R S A

LUNA

Początek seansów o godz. 4-ej po poł., w sob. i niedzielę o g. 12-ej w poł., ostatniego o g. 10-ej w. Ceny miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. niedzielę od g. 12-ej do 3-ej pop. wszystkie m. po 50 gr. i 1 zł.

Dziś i dni następnych

Arcydzieła słynnej wytwórni METRO—GOLDWYN—MAYER

„NOCE W PUSTYNIACH”

Fascynujący dramat żądzy, nienawiści, zemsty i miłości, rozgrywający się na piaskach afrykań. pustyni. W rolach głównych **John Gilbert, Imogena Robertson i Ernest Torrence**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją **A. CZUDNOWSKIEGO**

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski **B-ei GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Różne.

TYSIĄCE chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie **Doktora Dietla**, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bez płatnej broszury poczynającej Adres: **Liszeki — Apteka** 8510

pokoje z kuchnią do wynajęcia **Petersburska** 11 m, 10 od 4—5 dojazd 17, 4, 3 566—4

Okazyjna sprzedaż

NOWYCH I UŻYWANYCH SAMOCHODÓW

czterodrzwiowych karetek

Forda

najnowszego typu

Miejsce szofera oddzielone oszkloną przegródką

— — — DOGODNE WARUNKI — — —

„AUTORUCH”

Sp. z ogr. edp. w POZNANIU
Fabryka karoserji autobusowych, ciężarowych, ambulansowych i t. d.

Specjalność warsztatów: Naprawa Fordów, ul. Marszałka Focha nar. ul. Palacza. Tel. 77-55

Zagubione dokum.

Ukomorowski Czesław zgubił zaświadczenie poborowe rocznika 1909 wydane w P.K.U. Łódź 562—1

KRAWIEC DAMSKI
M. BERKOWICZ

TRAUGUTTA 5 i piętro zawiadamia Sz. klientelę, że nadeszły oryginalne paryskie modele na sezon wiosenny i letni

Przyjmuje zlecenia z własnych i powierzonych materiałów po cenach przystępnych

Dla pp. urzędników specjalne dogodne warunki

SKLEP

Kazimierz Zielonko
AL. KOŚCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildecos, skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, welniane swetry i pończochy. Ceny bardzo przystępne oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 po poł.

...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szwerców
PIOTRKOWSKA 79
AL. KOŚCIUSZKI 22
Tel. 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż skór i wyrobów z nich

Lek-Dentysta
Konrad MIKUCKI
AL. KOŚCIUSZKI 41

Dr. St. Biberger
Moniuszki 11 Tel. 61-12
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

GORSETY, NOWE MODELE, PASY BRZUSZNE,

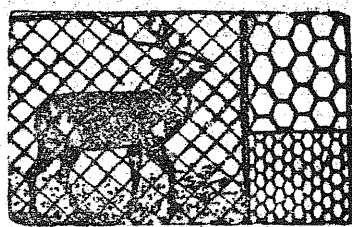
lecznicze, przed i po poród, białe, poszczuplające gumowe, oraz gumy kombinowane itp.

BIUSTONOSZE i STANICZKI różnych fasonów

POLECA: gotowe i na obstałunek POLECA:

„MARTA” PIOTRKOWSKA 109
FRONT II PIĘTRO

—: Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów. —:

**DRUCIANE**

Parkany, Plecionki,
Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

udolf Jung
Łódź, Wólczańska 151
Telefon. 128-97

o sprzedania domek drewniany z placem nadającym się do budowy. Wiadomość ulica Błomska Nr. 13 przy Katnej.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. więcej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia bezterminowe uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wyłączenie ogłoszenia nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.